



### K.J., urywki z pamiętnika cywila:

W powybijanych oknach powiewają, niby żałobne sztandary, strzępy czarnych papierów służących ongiś do zaciemniania światła. Mury podziurawione, ulice zasypane gruzem. Wiatr trzaska ramami okiennymi w opustoszałych mieszkaniach, na tle wieczornego nieba rysują się czarne słupy kominów spalonych willi, nieostrożny krok grozi zapadnięciem się w leje po bombach i wyrwy po granatach.

Z piwnic, spod ruin można się dosłuchać jęków zasypanych ludzi. Roztrzaskane ściany odstaniają wnętrza mieszkań, uzmysławiając zniszczenie mienia mieszkańców. Takich domów zniszczonych jest wiele, bardzo wiele, w każdym punkcie miasta. Na jednym z domów dach przez pół zerwany i podniesiony śmiesznie do góry, jak na pół przymknięte wieko od pudełka. Na miejscu stacji benzynowej potworny lej od bomby, a leżące na jego dnie trzy konie robią wrażenie piesków.

Tu i ówdzie na skwerku przed domem drewniany krzyż z nazwiskiem – grób ofiary wojny.

*Pamiętniki z obrony Warszawy*, red. Halszka Buczyńska, Warszawa 1942.